

Franciszek Mróz

Szlakiem św. s. Faustyny Kowalskiej

1. Wprowadzenie

Tyś świadkiem miłosierdzia mego, na wieki stać będziesz przed tronem moim jako żywy świadek miłosierdzia mego¹ – te słowa usłyszała s. Faustyna Kowalska w kwietniu 1935 r., kiedy modliła się w Ostrej Bramie u stóp Matki Bożej Miłosierdzia i obrazu „*Jezu ufam Tobie*”.

Kiedy przed dwoma laty dane mi było pielgrzymować z Suwałk do Wilna i stanąć podobnie jak w 1935 r. s. Faustyna Kowalska przed cudownym wizerunkiem Maryi w Ostrej Bramie, nie przypuszczałem, że tam – w mieście Bożego Miłosierdzia – spotkam miejsca związane z jej życiem. To właśnie od stolicy Litwy rozpoczęła się moja pielgrzymka szlakiem wówczas jeszcze błogosławionej Apostołki Bożego Miłosierdzia. Wiodła ona następnie przez Głogowiec, Świnice Warckie, Warszawę, Płock, Kalisz, Częstochowę, a doprowadziła do sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach. Tu bowiem, przy grobie s. Faustyny, dzięki przekazowi satelitarnemu, uczestniczyłem 30 kwietnia 2000 r. we Mszy św. kanonizacyjnej, sprawowanej przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

Niniejszy artykuł jest propozycją pielgrzymki szlakiem pierwszej świętej Polki. Jego celem jest przybliżenie miejsc, gdzie przed kilkudziesięciu laty urodziła się, spędziła dzieciństwo i młodość oraz przebywała w Zgromadzeniu Matki Bożej Miłosierdzia s. Faustyna Kowalska.

2. W rodzinnym domu

Helena Kowalska urodziła się 25 sierpnia 1905 r. we wsi Głogowiec (parafia Świnice Warckie), w diecezji włocławskiej. Była trzecim z dziesięciorga dzieci Marianny i Stanisława Kowalskich.

Wiara była istotnym elementem życia w rodzinnym domu Kowalskich. Codzienna modlitwa, ranny śpiew *Godzinek o Najświętszej Maryi Pannie*, przestrzeganie postów, uczestnictwo w uroczystościach i świętach kościelnych, połączone z pracą wypełniały Helenie najmłodsze lata.



Ryc.1.

Sanktuaria Miłosierdzia Bożego i ośrodki kultu związane z cew. s. Faustyn¹ Kowalsk¹

Atmosferę, jaka panowała w domu, najlepiej oddają słowa, które zapisała w *Dzienniczku*, po ostatniej wizycie w Głogowcu, 15 lutego 1935 r., kiedy odwiedziła ciężko chorą matkę: „Po przywitaniu zaraz upadliśmy wszyscy na kolana, by złożyć Bogu dziękczynienie za łaskę, że mogliśmy się jeszcze raz w życiu wszyscy zobaczyć. Kiedy widziałam, jak ojciec się modlił, zawstydziłam się bardzo, że ja po tylu latach w Zakonie nie umiałabym się tak szczerze i gorąco modlić, toteż nieustannie składam Bogu dzięki za takich rodziców”².

Rodzina Kowalskich utrzymywała się z niewielkiego gospodarstwa rolnego i pracy stolarskiej ojca. Rodzice s. Faustyny wychowywali swoje dzieci w wielkiej miłości do Boga i bliźnich, zaprawiając je przy tym do ciężkiej pracy.

Ta rodzinna atmosfera modlitwy, pracy, szacunku i miłości do innych miała ogromny wpływ na życie religijne małej Helenki. O swoim pierwszym, osobistym kontakcie z Panem Bogiem, jaki nastąpił już w wieku siedmiu lat, napisała po latach w *Dzienniczku*: „W siódmym roku życia usłyszałam pierwszy raz głos Boży w duszy, czyli zaproszenie do życia doskonalszego, ale nie zawsze byłam posłuszna głosowi taski”³.

W dziewiątym roku życia Helenka przystąpiła do pierwszej spowiedzi i Komunii świętej w kościele parafialnym w Świnicach. Od tego momentu niedzielna Eucharystia była dla niej najważniejszym elementem w życiu. Wśród swego rodzeństwa i rówieśników wyróżniała się pobożnością, posłuszeństwem i pracowitością.

W wieku 12 lat rozpoczęła naukę w szkole powszechnej w Świnicach Warckich, do której chodziła tylko trzy lata, gdyż później musiała zrobić miejsce młodszemu rodzeństwu.

W Głogowcu – położonym około 2 km w kierunku południowym od Świnic Warckich – stoi mały, ubogi domek rodziny Kowalskich – miejsce urodzenia św. Faustyny. Zbudowany około 1890 r., z kamienia różniatowskiego, jest od 1983 r. własnością parafii w Świnicach Warckich. Staraniem ks. proboszcza Stefana Spychalskiego został w latach 1992-1993 odremontowany, a wewnątrz urządzono skromne muzeum pamiątek po św. Faustynie. Zgromadzono w nim wiele sprzętów z czasów jej dzieciństwa i młodości.

Na szczególną uwagę zasługuje pomieszczenie po lewej stronie od wejścia, w którym obecnie stoi łóżko – bowiem właśnie tu urodziło się trzecie dziecko państwa Kowalskich – Helenka. Dziś na jednej ze ścian wisi obraz „Jezu ufam Tobie”, który w latach 1955-1983 był umieszczony w kościele parafialnym. W innym pomieszczeniu znajduje się warsztat stolarski ojca s. Faustyny, który jako ubogi rolnik dorabiał stolarstwem. Warsztat ten przez wiele lat przechowywany był w Łodzi, u syna – Stanisława. Po jego śmierci powrócił na swoje pierwotne miejsce.

Muzeum, którym opiekuje się ks. proboszcz parafii w Świnicach Warckich, jest bardzo chętnie i licznie odwiedzane przez pielgrzymów zarówno z Polski, jak i z zagranicy, którzy odmawiają w nim specjalną modlitwę, a także wpisują się do *Księgi Pielgrzymkowej*.

Dwa dni po urodzeniu Helena Kowalska została ochrzczona w kościele parafialnym w Świnicach Warckich – niewielkiej wsi położonej w Kotlinie Kolskiej⁴, w woj. łódzkim, na zachód od Łęczycy. Rosyjski (oryginalny) i polski zapis aktu chrzcielnego zachowały się i znajdują się obecnie w plebani w Świnicach.

Obecny, murowany kościół parafialny pw. św. Kazimierza w Świnicach Warckich został zbudowany w 1859 r. na miejscu poprzedniej drewnianej świątyni (konsekrowany w 1882 r.). Fundatorem kościoła był Kazimierz Karwowski, dziedzic wsi. To w tej świątyni s. Faustyna została ochrzczona, tu, jak wspomniano wcześniej, nastąpiło

jej wewnętrzne oświecenie, tu przystąpiła do pierwszej spowiedzi i Komunii świętej, tu wreszcie do siedemnastego roku życia spędziła wiele godzin na modlitwie, adorując Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. „*Jak bardzo się mogłam modlić w tym kościółku!* – zapisała w *Dzienniczku*, po wizycie w domu w lutym 1935 r. – *Przypomniałam sobie wszystkie łaski, które w tym miejscu otrzymałam, a których wówczas nie rozumiałam i tak często nadużywałam*”⁵.

Wnętrze kościoła zdobą trzy ołtarze, wśród których ze względu na osobę Świętej zasługuje na uwagę wielki obraz „*Jezu ufam Tobie*”, umieszczony w ołtarzu głównym w 1983 r. Został on namalowany przez malarza z Kalisza Bronisława Owcza i posiada charakterystyczne tło oraz koronę chwały w postaci przebłyków krzyża. W bocznych ołtarzach znajdują się: obraz Matki Bożej Częstochowskiej (do 1983 r. w ołtarzu głównym) i św. Kazimierza Królewicza (patrona kościoła).

W związku z beatyfikacją Sługi Bożej s. Faustyny, w kościele został umieszczony obraz z jej wizerunkiem, namalowany w 1993 r. przez malarzkę z Łodzi – Janinę Kwiatkowską, a także relikwie (jedna cząstka z prawego zębra), które zostały wyeksponowane w ołtarzyku ściennym tuż przy chrzcielnicy. Wśród sześciu witraży, jakie znajdują się w kościele, na szczególną uwagę zasługuje witraż wizji obrazu Pana Jezusa, jaką s. Faustyna miała w Płocku, według projektu prof. Władysława Kiliarza.

Od 1983 r. w każdą pierwszą niedzielę lipca obchodzona jest uroczystość ku czci Miłosierdzia Bożego, a od czasu beatyfikacji – także ku czci s. Faustyny w Jej Sanktuarium Chrzcielnym. Termin ten, wybrany przez sprawującego przez 18 lat funkcję proboszcza parafii Świnice Warckie ks. Stefana Spychalskiego, został zaakceptowany przez Kurię Diecezjalną we Włocławku, a nawiązuje do święta Najdroższej Krwi Pana Jezusa, które obchodzone było niegdyś 1 lipca.

Realizując myśl Ojca Świętego Jana Pawła II wyrażoną w Bulli *Incararnationis mysterium* ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000, ordynariusz diecezji włocławskiej ks. biskup Bronisław Dembowski ustanowił tę świątynię kościołem stacyjnym.

Od dnia kanonizacji, jak stwierdził ks. proboszcz, kilkakrotnie wzrosła liczba pielgrzymów odwiedzających to sanktuarium. W świnickiej plebani znajduje się wielka, dwutomowa *Księga Pielgrzymów*, w której ks. Spychalski na bieżąco wpisuje wszystkie grupy pielgrzymkowe. Jak mówi: „*pielgrzymi przybywający do kościoła chrztu, wzorując się na kilkakrotnym przykładzie Ojca Świętego Jana Pawła II w rodzinnym kościele w Wadowicach, tu w Świnicach całują chrzcielnicę, przy której była ochrzczona Helena Kowalska. Całują także relikwie, którymi kapłan udziela im błogosławieństwa*”. Oprócz chrzcielnicy, uwagę pielgrzymów przyciąga również konfesjonał, przy którym Helena korzystała z łaski sakramentu pojednania.

Przy drodze z Świnic Warckich do Głogowca, którą przed kilkadziesiąt laty chodziła Helena Kowalska, mieszkańcy jej rodzinnej wioski postawili kapliczkę z figurą Pana Jezusa „*Jezu ufam Tobie*” jako wotum dziękczynne za kanonizację – nazywaną „*Pozdrowienie pielgrzymów*”.

W pierwszą niedzielę lipca 2000 r. odbyło się w Świnicach dziękczynienie jednemu diecezji środkowej Polski za kanonizację s. Faustyny. Mszy św. koncelebrowanej

przewodniczył ks. abp Władysław Ziółek, a homilię wygłosił Prymas Polski ks. kard. Józef Glemp. Wraz z bp włocławskim Bronisławem Dembowskiem w Eucharystii wzięło udział ponad 3 tys. wiernych, władze samorządowe, rodzina s. Faustyny, oraz około 60 sióstr ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. Po Mszy św., przed Urzędem Gminy w Świnicach Warckich został poświęcony obelisk upamiętniający kanonizację św. Faustyny i 700-lecie założenia Świnic.

Jak twierdzi ks. proboszcz Stefan Spychalski: *„wybór Pański ciągle był obecny przy Siostrze Faustynie. Została ona wybrana bardzo osobiście przez Pana Jezusa dla specjalnej misji. Z całą pewnością można to odnieść do nakazu misyjnego Chrystusa do Apostołów: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu [...]» (Mk 16, 15), gdyż po 2000 latach od tych słów Zbawiciel przygotowuje, kieruje i posyła św. Faustynę z dziełem zbawczym miłosierdzia: Dziś wysyłam Ciebie do całej ludzkości z Moim miłosierdziem...”*.

3. „Próżności życia”

W wieku szesnastu lat Helena opuściła rodzinny dom i wyjechała do Aleksandrowa Łódzkiego na służbę do Leokadii Bryszewskiej, właścicielki piekarni i sklepu. Jak oznajmiła po latach pani Leokadia, Helenka była dobrą i pracowitą dziewczyną. Państwo Bryszewscy byli z jej pracy bardzo zadowoleni. Najprawdopodobniej podczas tego kilkumiesięcznego pobytu w Aleksandrowie Łódzkim otrzymała sakrament bierzmowania w tamtejszym kościele parafialnym. Wykonując codzienne obowiązki, jednego dnia przeżyła tajemnicze widzenie „jasności”, po czym wróciła do domu, prosząc rodziców o zgodę wstąpienia do zakonu.

Po przyjeździe Heleny z Aleksandrowa rodzice, nie chcąc stracić najlepszego dziecka, odmówili jej zgody na wstąpienie do zakonu, wymawiając się brakiem pieniędzy na posag.

Staraniem ks. proboszcza i mieszkańców Aleksandrowa Łódzkiego, na kamienicy przy ul. 1 Maja, w której przez kilka miesięcy mieszkała i pracowała s. Faustyna, we wrześniu 1993 r. umieszczono tablicę z napisem: *„W tym domu u pp. Leokadii i Kazimierza Bryszewskich w roku 1921 pracowała jako pomoc domowa Helena Kowalska później w Zgromadzeniu Matki Bożej Miłosierdzia siostra M. Faustyna. Beatyfikowana 18 IV 1993 r. w Rzymie”*.

Jesienią 1922 r. Helena wyjechała ponownie na służbę, tym razem do Łodzi. Zamieszkała u wujostwa Rapackich, a pracowała u tercjarek franciszkańskich. Po kilku miesiącach pracy jeszcze raz błagała rodziców o pozwolenie wstąpienia do klasztoru, i znowu go nie otrzymała. Po tej odmowie – jak zapisała później: *„oddałam się próżności życia, nie zwracając żadnej uwagi na głos łaski, chociaż w niczym zadowolenia nie znajdowała dusza moja. Nieustanne wołanie łaski było dla mnie udręką wielką, jednak starałam się ją zagłuszyć rozrywkami. Unikałam wewnątrznie Boga, a całą duszą skłaniałam się do stworzeń”*⁶.

Przez „próżności życia” Helena Kowalska rozumiała zwyczajne życie ludzi w świecie, w którym mało uwagi zwraca się na wewnętrzne natchnienie łaski⁷.

Od 2 lutego 1923 do 1 lipca 1924 r. mieszkała u Marcjanny Sadowskiej, właścicielki sklepu przy ul. Abramowskiego 29 w Łodzi, gdzie prowadziła dom i zajmowała się dziećmi. Jak relacjonowała później chlebodawczyni, Helena „była miła, grzeczna, pracowita. [...] Tak dobra, że nie ma na to słów”⁸.

4. „Łaska Boża zwyciężyła w duszy”

„Jednak łaska Boża zwyciężyła w duszy” – podczas zabawy tanecznej w lipcu 1924 r. Helenie ukazał się umęczony Jezus i zapytał: „Dokąd cię cierpią będą i dokąd mnie zwodzić będziesz?” Wstrząśnięta tą wizją, natychmiast opuściła bawiące się koleżanki oraz dwie siostry, i udała się do katedry św. Stanisława Kostki, aby tam prosić Boga o poznanie swojej drogi życiowej. Jak zapisała: „Godzina już zaczęła szarzyć, ludzi było mało w katedrze; nie zwracając [uwagi] na nic, co się wokoło dzieje, padłam krzyżem przed Najświętszym Sakramentem i prosiłam Pana, aby dał mi poznać, co mam czynić dalej”⁹. Usłyszawszy słowa: „Jedź do Warszawy, tam wstąpisz do klasztoru”, „w jednej sukni, bez niczego” wyjechała do stolicy.

Zabawa taneczna, w której brała wówczas udział Helena, miała miejsce w parku „Wenecja” (im. Słowackiego) w Łodzi, który położony jest w odległości około kilometra od katedry. Dzisiaj to wydarzenie, które miało decydujący wpływ na przyszłe życie wówczas dziewiętnastoletniej Heleny, upamiętnia metalowa tablica, przyćmowiona do drzewa, na której widnieje napis: „W tym parku w 1924 podczas zabawy tanecznej Pan Jezus ukazał się – 19 letniej Helenie Kowalskiej i stąd powołał ją – do życia zakonnego. W Zgromadzeniu Matki Bożej Miłosierdzia otrzymała od Jezusa posłannictwo głoszenia światu prawdy o miłości miłosiernej Boga i przekazania nowych form kultu Miłosierdzia Bożego. Dzisiaj S. Faustyna znana jest jako Apostołka Bożego Miłosierdzia”.

Z kolei na zewnętrznej ścianie katedry św. Stanisława Kostki w Łodzi, w której Helenka często modliła się, uczestniczyła we Mszy św. oraz otrzymała od Pana Jezusa nakaz wyjazdu do Warszawy, została zamocowana brązowa tablica z napisem: „W tej katedrze w latach 1922-24 modliła się i podjęła decyzję wstąpienia do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia Helena Kowalska – Bł. Siostra Faustyna Apostołka Bożego Miłosierdzia”.

5. Wstąpienie do klasztoru

Po przyjeździe do Warszawy, swoje kroki skierowała do kościoła św. Jakuba przy ulicy Grójeckiej na Ochocie. Tam od księdza proboszcza Jakuba Dąbrowskiego otrzymała adres pani Aldony Lipszycowej, zamieszkałej w Ostrówku (wówczas gmina Klem-

bów, powiat Radzymin; obecnie gmina Klembów, powiat Wołomin, woj. mazowieckie), u której mogła się zatrzymać. „W tym czasie – napisała w *Dzienniczku* – szukałam klasztoru, jednak gdzie zapukałam, wszędzie mi odmówiono. Ból ścisnął mi serce i rzekłam do Pana Jezusa: *Dopomóż mi, nie zostawiaj mnie samej*”¹⁰.

Wreszcie zapukała do domu Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Żytniej 3/9. „Kiedy [wysła] do mnie matka przełożona, obecna matka generalna Michaela – zapisała w *Dzienniczku* – po krótkiej rozmowie każe mi iść do Pana domu i zapytać się, czy mnie przyjmie. Zrozumiałam zaraz, że mam się zapytać Pana Jezusa. Poszłam do kaplicy z wielką radością i zapytałam Jezusa: *Panie domu tego, czy mnie przyjmiesz?* – Tak mi kazała zapytać się jedna z tych sióstr. I zaraz usłyszałam głos taki: *Przyjmuję, jesteś w sercu moim. Kiedy wróciłam z kaplicy, matka przełożona najpierw zapytała: No, czy Pan przyjął cię? – Odpowiedziałam, że tak. – Jeżeli Pan przyjął, to i ja przyjmę*”¹¹.

Kaplica, w której Helena Kowalska rozpoczynała drogę do świętości w Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, znajdowała się w osobnym budynku również przy ul. Żytniej, obok domu sióstr.

Historia tej kaplicy, obecnie kościoła Miłosierdzia Bożego, związana jest ze Zgromadzeniem Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, zwanych Magdalenkami, które powstało w Warszawie w 1862 r. dla opieki nad moralnie zaniedbanymi dziewczętami i kobietami. Klasztor przy ul. Żytniej był pierwszą siedzibą tego Zgromadzenia w Polsce. W 1872 r. na miejscu istniejącej uprzednio drewnianej kaplicy zbudowano mury, niewielki kościół projektu Władysława Kosmowskiego na planie prostokąta z apsydą. Ponieważ budowę prowadzono w czasach carskiego terroru, kościół od strony ulicy Żytniej ukryty został za fasadą budynku mieszkalnego, a wejście główne usytuowano od strony ogrodu sióstr. W czasach, kiedy przebywała w pobliskim klasztorze s. Faustyna, kaplica była przeznaczona wyłącznie dla sióstr i wychowanek, dlatego też ludzie świeccy z niej nie korzystali¹². W latach 1936-1938 przy rozbudowie Zakładu powiększono kościół, dodając nawę boczną i dzwonnice przy wejściu głównym i poszerzono prezbiterium. W czasie okupacji kościół znalazł się tuż przy murach żydowskiego getta dlatego też był miejscem ucieczki i pomocy dla ludności żydowskiej, szczególnie młodzieży. Podczas powstania warszawskiego był tu jeden z głównych punktów oporu powstańców. W sierpniu 1944 r. kościół i inne budynki zgromadzenia spłonęły, a większość sióstr i wychowanek wywieziono do obozu koncentracyjnego.

Po zakończeniu wojny władze komunistyczne przez wiele lat nie pozwalały odbudować kaplicy i zakładu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

Ksiądz kardynał Stefan Wyszyński aktem z dnia 15 grudnia 1980 r. erygował parafię pw. Bożego Miłosierdzia i przydzielił jej byłą kaplicę Sióstr Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia jako kościół parafialny.

Kościół Bożego Miłosierdzia przy ul. Żytniej, jako jedyny obiekt sakralny w Warszawie, do dziś nie został ostatecznie odbudowany ze zniszczeń wojennych.

W ołtarzu głównym kościoła znajduje się obraz Pana Jezusa Miłosiernego, poświęcony 19 kwietnia 1998 r. przez ks. kard. Józefa Glempa. Obraz ten nawiedził wszystkie parafie Archidiecezji Warszawskiej. W uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata (21 XI) w 1999 r. powrócił na stałe do tego kościoła.

W kaplicy kościoła poświęconej św. Faustynie, obok jej obrazu, w Niedzielę Miłosierdzia 2000 r. została odsłonięta tablica z brązu z napisem: „*Bogu Miłosiernemu z pokornym uwielbieniem i głęboką wdzięcznością za łaskę kanonizacji Siostry Faustyny. Czczyciele Bożego Miłosierdzia*”.

W IV niedzielę miesiąca w kościele odprawia się godzinę Miłosierdzia, natomiast w każdy piątek i sobotę Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Obecnie parafia ta, której proboszczem jest od 1997 r. ks. Tadeusz Polak, posiada wezwanie Miłosierdzia Bożego i Świętej Faustyny.

Matka przełożona Michaela Moraczewska obiecała Helenie przyjęcie do klasztoru, jednak dopiero po przygotowaniu skromnej wyprawki. Dlatego też przez następny rok pracowała jako służąca u Aldony Lipszycowej w Ostrówku.

Dnia 1 sierpnia 1925 r., w wigilię Matki Bożej Anielskiej, Helena Kowalska ponownie przestąpiła próg klasztoru przy ul. Żytniej w Warszawie i została ostatecznie przyjęta do Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. Jak wielką radością było dla niej to wydarzenie, świadczy niewątpliwie zdanie, które zapisała: „*Zdawało mi się, że wstąpiłam w życie rajskie*”¹³.

6. „Tu cię wezwałem, a nie gdzie indziej”

Zaledwie po trzech tygodniach przebywania w klasztorze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, postanowiła „*wstąpić do zakonu bardziej ściślejszego*”, gdyż w tym zgromadzeniu było dla niej „*mało czasu na modlitwę*”. Jednak podczas modlitwy w swojej celi, ujrzała umęczone oblicze Pana Jezusa, który powiedział: „*Ty mi wyrządzasz taką boleść, jeżeli wystąpisz z tego Zakonu. Tu cię wezwałem, a nie gdzie indziej, i przygotowałem wiele łask dla ciebie*”¹⁴. Od tego momentu czuła się bardzo szczęśliwa będąc w zakonie Matki Bożej Miłosierdzia.

Pierwsze miesiące życia zakonnego Helena Kowalska spędziła w klasztorze przy ul. Żytniej w Warszawie. Klasztor ten, jak już wspomniano, był pierwszym domem siostr Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia na ziemiach polskich, a jego poświęcenie wraz z zakładem opieki Najświętszej Maryi Panny nastąpiło 1 listopada 1862 r.¹⁵ Ponieważ kaplica zakonna nie znajdowała się w samym budynku klasztoru, dlatego urządzono drugą kapliczkę na pierwszym piętrze domu zakonnego. Kaplicę tę, w której przechowywano *Sanctissimum* i od czasu do czasu odprawiano Mszę św., siostry potocznie nazywały „*Mała kapliczka*” lub „*Mały Pan Jezus*”¹⁶.

Zmiana trybu życia, połączona z przeżyciami duchowymi, spowodowała, że w krótkim czasie Helena, jako młoda postulanka, decyzją przełożonych wyjechała na leczenie do Skolimowa.

Dnia 23 stycznia 1926 r. wyjechała do klasztoru w Krakowie-Łagiewnikach, gdzie skończyła postulat. W tym domu zgromadzenia 30 kwietnia 1926 r. otrzymała habit zakonny i imię Maria Faustyna. Po skończeniu nowicjatu trwającego dwa lata i ośmiodniowych rekolekcjach złożyła pierwszą profesję czasową: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Dnia 31 października 1928 r. s. Faustyna wyjechała ponownie do domu zakonnego w Warszawie przy ul. Żytniej, z przeznaczeniem do pracy w kuchni.

W lutym 1929 r. przełożeni wysłali ją do Wilna, gdzie do czerwca zastępowała siostrę odbywającą trzecią probację, a w sierpniu tegoż roku do klasztoru w Kiekrzu – małej podmiejskiej wioski nieopodal Poznania, liczącej wówczas 500 mieszkańców – gdzie z kolei zastępowała w kuchni chorą siostrę.

Początki domu zakonnego w Kiekrzu sięgają roku 1928. Klasztor jest położony na uboczu miejscowości, w odległości 2,5 km od kościoła parafialnego. O swoim pobycie w tym domu zakonnym napisała m.in. tak w *Dzienniczku*: „*Kiedy byłam w Kiekrzu, aby zastąpić jedną z sióstr na krótki czas, w jednym dniu po południu poszłam przez ogród i stanęłam nad brzegiem jeziora, i długą chwilę zamysliłam się nad tym żywiołem. Nagle ujrzałam przy sobie Pana Jezusa, który mi rzekł łaskawie: To wszystko dla ciebie stworzyłem, oblubienico moja, a wiedz o tym, że wszystkie piękności niczym są w porównaniu z tym, co ci przygotowałem w wieczności*”¹⁷.

7. „Wymaluj obraz”

Przypuszczalnie w maju lub w czerwcu 1930 r. s. Faustyna przyjechała do klasztoru w Płocku. W płockim domu zakonnym przebywała do października 1932 r. Tu pracowała kolejno w piekarni, kuchni i sklepie piekarniczym. Tu wreszcie, 22 lutego 1931 r., kiedy przebywała w swojej celi na I piętrze klasztoru, ukazał się jej Jezus Chrystus. Jak zapisała później w swoim *Dzienniczku*, ujrzała: „*Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylecia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi białe. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: «wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie*”¹⁸.

Początki domu zakonnego sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Płocku związane są z osobą Jakobiny Łabanowskiej i ks. Antoniego Juliana Nowowiejskiego – późniejszego biskupa płockiego. W jesieni 1889 r. do Płocka przyjechała J. Łabanowska, aby stworzyć placówkę Zgromadzenia Sług Jezusa, dla zajęcia się służącymi. Jednak zamiast pracy nad służącymi wraz z towarzyszkami poświęciły swój czas na pracę z kobietami upadłymi. Przy pomocy ks. Nowowiejskiego powstał Zakład Anioła Stróża

i zgromadzenie zakonne na prawie diecezjalnym, zwane instytutem „Bożej Miłości”, które zatwierdził biskup płocki Michał Nowodworski¹⁹. Ks. Nowowiejski, znając Zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia, nawiązał z nim kontakt, a po jakimś czasie tak wpłynął na siostry instytutu „Bożej Miłości”, że w 1899 r. nastąpiło jego połączenie, za zgodą władz kościelnych, ze Zgromadzeniem z Żytniej w Warszawie²⁰. Wszystkie siostry złożyły śluby zakonne i stały się członkami Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia.

Zakład Anioła Stróża i dom zakonny w Płocku na podstawie decyzji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie w 1950 r. zostały zniesione. Wszystkie siostry zostały przeniesione do domu zakonnego w Białej. Jak powiedziała siostra Petronela, władze komunistyczne zabraniały siostrom przechodzić pod budynki zabranego klasztoru. Siostry jednak, kiedy tylko mogły, pokazywały wiernym dom, w którym mieszkała s. Faustyna. W latach 80., jak oznajmiła siostra Petronela, dom „z dnia na dzień walił się”, że wyglądało to tak, jak gdyby ktoś celowo go niszczył. Po części klasztoru, gdzie mieszkała Apostołka Bożego Miłosierdzia, pozostały obecnie tylko resztki fundamentu. Na miejscu jej celi, w której Pan Jezus kazał jej namalować Swój wizerunek, stoi figura Pana Jezusa, którą poświęcił 30 października 1991 r. biskup Roman Marcinkowski.

Kaplica Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia przy Starym Rynku w Płocku została 30 kwietnia 2000 r. ogłoszona diecezjalnym sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Decyzję o erygowaniu sanktuarium ogłosił biskup płocki ks. prof. Stanisław Wielgus, podczas Mszy św. dziękczynnej za dar kanonizacji św. Faustyny, którą sprawował tego dnia wraz z 30 kapłanami na dziedzińcu klasztoru. Kaplica ta jest także świątynią jubileuszową, w której można uzyskać odpust zupełny. Dniem szczególnym, poświęconym Bożemu Miłosierdziu, jest tutaj 22 dzień każdego miesiąca (na pamiątkę objawienia – 22 lutego 1931 r.). W tym dniu nawiedzają kaplicę tłumy wiernych. Przed uroczystą Mszą św. – w trakcie koronki do Miłosierdzia Bożego – odczytywane są prośby i podziękowania, spisywane przez wiernych i pielgrzymów w ciągu całego miesiąca.

W kaplicy znajdują się relikwie z kciuka s. Faustyny, które zostały umieszczone za szybą w specjalnej obudowie. Nad nimi, na ścianie wisi obraz Świętej Apostołki Bożego Miłosierdzia, namalowany przez Elżbietę Hoffman. Przy malowaniu tego obrazu artystka wzorowała się na zdjęciu z dowodu osobistego s. Faustyny.

W ołtarzu głównym kaplicy płockiej umieszczono obraz Pana Jezusa Miłosiernego „Jezu ufam Tobie”, którego autorem jest także E. Hoffman. Obraz ten został poświęcony przez papieża Jana Pawła II podczas wizyty w Płocku w 1991 r. Od 7 czerwca 1992 r. peregrynował po całej diecezji płockiej. Pobytowi obrazu w parafiach towarzyszyły rekolekcje bądź misje związane z miłosierdziem. Uroczyste zakończenie peregrynacji tego obrazu nastąpiło 7 maja 2000 r. przed katedrą płocką, podczas centralnej celebracji uroczystości jubileuszowych. Wówczas wizerunek został uroczysto przeniesiony do kaplicy – Diecezjalnego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego przy Starym Rynku. Należy zaznaczyć, że pierwszy obraz Pana Jezusa Miłosier-

nego, zawieszono w tej kaplicy już w 1939 r., a jego autorką była jedna z wychowanek Zakładu Anioła Stróża.

Kaplica Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Płocku jest przez cały dzień otwarta dla wiernych i pielgrzymów. Dla nich to wystawiony jest Najświętszy Sakrament a także codziennie odprawia się Godzinę Miłosierdzia. Wszystkie grupy pielgrzymkowe, przybywające do sanktuarium są zapisywane w *Księdze Pielgrzymkowej*. Pielgrzymi oprócz kaplicy odwiedzają także piekarnię, w której pracowała s. Faustyna, z zachowanym piecem z jej czasów.

Podczas pobytu w klasztorze w Płocku s. Faustyna odwiedzała także Białą – wówczas wieś pod Płockiem, gdzie Zgromadzenie zakupiło budynki dawnego folwarku i urządziło w nich dom wypoczynkowy dla sióstr i wychowanek. Mieszkania sióstr mieściły się w małym dworku, położonym w ogrodzie, z głównym wejściem od strony ogrodu²¹. Poświęcenie domu w Białej, który początkowo był filią klasztoru w Płocku, nastąpiło 31 sierpnia 1929 r., a więc na dwa lata przed pobytem w nim s. Faustyny.

Siostra Faustyna została wysłana do Białej na kurację, tu miała „szczęście ubierać kaplicę kwiatami”. Tu także, kiedy zerwała bukiet pięknych róż, „aby ubrać pokój pewnej osoby”, zobaczyła Pana Jezusa, który, jak zapisała „zapytał łaskawie: *Córko moja, komu niesiesz te kwiaty? Milczenie moje było odpowiedzią dla Pana – jak pisała dalej – ponieważ w tej chwili poznałam, że miałam bardzo subtelne przywiązanie do tej osoby, którego przedtem nie dostrzegłam. Natychmiast Jezus znikł. W tej chwili rzuciłam te kwiaty na ziemię i posłałam przed Najświętszy Sakrament z sercem przepętnionym wdzięcznością za łaskę poznania siebie*”²².

W listopadzie 1932 r. wyjechała do Warszawy na trzecią probację (pięciomiesięczną) przed złożeniem ślubów wieczystych, wcześniej odbywając ośmiodniowe rekolekcje w Walendowie, podczas których, jak zapisała: „*Duch mój był w Bogu, pomimo że na zewnątrz brałam udział w rozmowach, a nawet byłam zwiedzić Derdy*”²³.

Derdy – położone 21 km od Warszawy – były trzecim domem Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia na ziemiach polskich. W języku zgromadzenia zwały się domem Opieki św. Józefa, albo Józefowem²⁴. Kawalek pola, lasu i zabudowania gospodarcze w Derdach podarowała zgromadzeniu księżna Czetwertyńska, w celu urządzenia zakładu dla sierot moralnie zagrożonych. Z kolei hrabia Gustaw Przędziecki, widząc dobrze rozwijający się dom w Derdach, podarował siostrom w 1896 r. folwark Walendów, oddalony około półtora km od Derd. W 1908 r. rozpoczęto budowę zakładu, a potem domu dla sióstr, które przeprowadziły się tu w kwietniu 1913 r.

18 kwietnia 1933 r. s. Faustyna wyjechała do Krakowa na ośmiodniowe rekolekcje przed ślubami wieczystymi, które złożyła 1 maja (uroczystości przewodniczył bp Stanisław Rospond). „*Jestem w Nim, a On we mnie. W chwili, kiedy mi wkładał ksiądz biskup obrączkę – zapisała po złożeniu profesji wieczystej – Bóg przeniknął całą istotę moją [...]*”²⁵.

7. W Wilnie

Decyzją matki generalnej Michaeli Moraczewskiej s. Faustyna po złożeniu ślubów wyjechała 27 maja 1933 r. na placówkę do Wilna. W drodze zatrzymała się w Częstochowie, u stóp Jasnogórskiej Matki i Królowej. *„Po raz pierwszy ujrzałam Matkę Bożą – zapisała później – kiedy poszłam rano o godzinie piątej na odsłonięcie obrazu. Modliłam się bez przerwy do godziny jedenastej i zdawało mi się, że dopiero co przyszłam”*²⁶.

Dom Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Wilnie na Antokolu został zakupiony dzięki życzliwości księżnej Marii Michałowej Radziwiłłowej dla matki Anieli Popławskiej, ówczesnej przełożonej w klasztorze w Derdach. Siostry osiedliły się w nim 17 maja 1908 r.²⁷

Siostra Faustyna tak napisała o wileńskim domu, w którym przebywała z niewielkimi przerwami do 21 marca 1936 r.: *„Maleńkie chałupki – porozrzucane – stanowią klasztor. Trochę mi się wydaje dziwne po józefowskich gmachach. [...] Mały domek, ale wielkie życie wspólne”*²⁸.

Siostry Matki Bożej Miłosierdzia na zewnętrznej ścianie swojego domu w Wilnie zawiesiły trzy tablice upamiętniające pobyt w nim s. Faustyny. Na jednej z nich widnieje napis: *„W tym domu, w latach 1929, 1933-1936 przebywała Błogosławiona s. Faustyna Kowalska ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, znana w całym świecie apostołka Bożego Miłosierdzia. Właśnie tutaj Pan Jezus podyktował jej słowa koronki do Miłosierdzia Bożego. Zażądał modlitwy za cały świat i głoszenia współczesnym pokoleniom prawdy o miłości miłosiernej Boga do człowieka”*.

Prośba, którą skierował Pan Jezus do s. Faustyny, podczas objawienia w Płocku, odnośnie namalowania obrazu z Jego miłosiernym wizerunkiem, spełniła się dopiero w Wilnie. To właśnie w mieście, w którym czczony jest obraz Matki Bożej Miłosierdzia, s. Faustyna spotkała ks. Michała Sopoćkę, który zwrócił się z prośbą do wileńskiego malarza Eugeniusza Kazimirowskiego (1873-1939) o namalowanie obrazu Chrystusa Miłosiernego. 2 stycznia 1934 r. po raz pierwszy s. Faustyna udała się do artysty. Latem 1934 r., po stałych konsultacjach malarza z s. Faustyną, obraz został ukończony.

Niestety, Siostra nie była z niego zadowolona. Zawiedziona płakała modląc się w kaplicy: *„Kto Cię wymaluje tak pięknym, jakim jesteś?”* Usłyszała wówczas od Jezusa: *„Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce mojej”*²⁹. Z pracowni malarza obraz trafił początkowo do mieszkania ks. M. Sopoćki. Następnie został umieszczony za klauzurą, w korytarzu klasztoru sióstr bernardynek, przy kościele św. Michała, w którym ks. Sopoćko był rektorem. Siostra Faustyna podczas pobytu w Wilnie często w tym kościele modliła się. Za sprawą ks. M. Sopoćki, podczas uroczystości na zakończenie Jubileuszowego Roku Odkupienia Świata, od 26 do 28 kwietnia 1935 r. obraz po raz pierwszy odbierał cześć publiczną w Ostrej Bramie.

W uroczystościach tych brała również udział s. Faustyna, która tak zrelacjonowała to uczestnictwo w swym *Dzienniczku*: „[...] 26 IV. W piątek, kiedy byłam w Ostrej Bramie w czasie tych uroczystości, podczas których obraz ten został wystawiony, byłam na kazaniu, które mówił mój spowiednik; kazanie to było o miłosierdziu Bożym, było pierwsze, czego żądał tak dawno Pan Jezus. Kiedy zaczął mówić o tym wielkim miłosierdziu Pańskim, obraz ten przybrał żywą postać i promienie te przenikały do serc ludzi zgromadzonych [...]”³⁰.

W grudniu 1935 r. podczas widzenia Pan Jezus powiedział s. Faustynie: „Czynię cię Szafarką miłosierdzia swego. Powiedz spowiednikowi, aby obraz ten był w kościele wystawiony, a nie za klauzurą w klasztorze tym. Przez ten obraz udzielać będę wiele łask dla dusz, a przeto niech ma przystęp wszelka dusza do niego”³¹. Za zgodą arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, 4 kwietnia 1937 r. ks. M. Sopoćko poświęcił obraz i umieścił go obok ołtarza głównego w kościele św. Michała. Szybko stał się znany na całej Wileńszczyźnie, gdzie odbierał powszechną cześć. Po zamknięciu w 1948 r. kościoła św. Michała obraz został przeniesiony do kościoła św. Ducha. Stąd, dzięki staraniom ks. Józefa Grasiwicza, został wywieziony z Wilna i umieszczony w małym wiejskim kościółku w Nowej Rudzie, przy granicy z Polską. Po zamknięciu kościoła przez władze sowieckie w 1970 r. nadal przed nim modlili się wierni, błagając Boga, by w tym kościele sprawowana była Ofiara Mszy Świętej. Obraz potajemnie powrócił do Wilna jesienią 1986 r. Został umieszczony w kościele pw. Ducha Świętego, w którym nabożeństwa odprawiane są wyłącznie w języku polskim.

Należy zaznaczyć, że wileński obraz Jezusa Miłosiernego w kościele Ducha Świętego, darzony jest wielką czcią, zwłaszcza przez Polaków mieszkających na Litwie, a także pielgrzymów przybywających do Ostrej Bramy.

9. Trudności i cierpienia, rzucone „jak pączek róży” do stóp Jezusa

21 marca 1936 r. s. Faustyna opuściła Wilno i przyjechała do Warszawy. Matka generalna skierowała ją do Walendowa, a w kwietniu 1936 r. do domu w Derdach.

Dnia 11 maja 1936 r. opuściła Derdy i wyjechała do Krakowa już na pobyt stały. 19 września 1936 r. udała się na badania lekarskie w szpitalu na Prądniku w Krakowie (obecnie szpital im. Jana Pawła II). „Kiedy wyszliśmy od lekarza i wstąpiliśmy na chwilę do kapliczki, która jest w tym sanatorium – zapisała w *Dzienniczku* – usłyszałam te słowa w duszy: *Dziecię moje, jeszcze parę kropel w kielichu, już niedługo*”³². Podczas kolejnej wizyty w szpitalu lekarz stwierdził u s. Faustyny bardzo zaawansowaną gruźlicę płuc i kazał ją odseparować od innych sióstr.

Od grudnia 1936 do września 1938 r. Apostołka Bożego Miłosierdzia przebywała kilkakrotnie na leczeniu w szpitalu na Prądniku (w sumie około 8 miesięcy). Fakt ten upamiętnia tablica umieszczona po lewej stronie przy wejściu do kaplicy szpitalnej, na której widnieje napis: „*Powiedział mi Pan: Potrzeba mi cierpienia twoich dla ratowania dusz. W tej kaplicy jako pacjentka szpitala przez kilka miesięcy modli-*

ła się S. M. Faustyna Kowalska ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, beatyfikowana 18 IV 1993 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II”.

10. Ku pełni życia z Bogiem

Dla polepszenia zdrowia 29 lipca 1938 r. przełożeni wysłali s. Faustynę do Rabki. Przebywała tam jednak tylko do 10 sierpnia 1938 r., bowiem, jak zapisała, „czuje się tak źle ze zdrowiem”, że jest „zmuszona zostawać w łóżku”. Po powrocie do Krakowa jej stan zdrowia stale się pogarszał. Dlatego jeszcze w sierpniu 1938 r. ponownie została skierowana do szpitala na Prądniku. Stamtąd pisała do przełożonej generalnej matki Michaeli Moraczewskiej: „Najdroższa Mateczko, zdaje się, że jest to ostatnia nasza rozmowa na ziemi. Czuję się bardzo słabiotka i piszę drżącą ręką. Cierpię tyle, ile znieść jestem zdolna. Jezus nie daje ponad siły. Jeżeli cierpienia są wielkie, to i łaska Boża jest potężna. Zdana jestem całkowicie na Boga i Jego świętą wolę. [...] Do widzenia, Najdroższa Mateczko, zobaczymy się w niebie u stóp tronu Bożego”³³.

Do klasztoru w Krakowie-Łagiewnikach wróciła ze szpitala 17 września 1938 r. Zgodnie z regułą poprosiła do siebie wszystkie siostry, aby podziękować za oddane przysługi, przeprosić za ewentualne wykroczenia i pożegnać się z nimi.

Siostra Faustyna Kowalska zmarła 5 października 1938 r. o godz. 22.45 w klasztorze zgromadzenia w Krakowie-Łagiewnikach. Pogrzeb odbył się dwa dni później, w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Różańcowej i zarazem pierwszy piątek miesiąca. Ciało jej zostało pochowane we wspólnym grobowcu na cmentarzu zakonnym, położonym w ogrodzie Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

21 października 1965 r. rozpoczęto w archidiecezji krakowskiej proces informacyjny w sprawie beatyfikacji s. Faustyny. W listopadzie 1966 r. dokonano ekshumacji jej szczątków doczesnych, które następnie przeniesiono do kaplicy w Łagiewnikach i złożono pod posadzką po prawej stronie od wejścia.

25 marca 1993 r. dokonano translacji – ostatecznego przeniesienia doczesnych szczątków s. Faustyny. Zostały one przełożone do małej trumienki – relikwiarza, wykonanej z drzewa sandałowego, sprowadzonego w tym celu przez kard. Franciszka Macharskiego z Rzymu. Trumienkę umieszczono na ołtarzu pod łaskami słynącym obrazem Pana Jezusa Miłosiernego, natomiast płytę z dawnego grobu pod mensą ołtarza. Odślonięcia trumienki z relikwiami s. Faustyny, dokonano tuż po ogłoszeniu aktu beatyfikacyjnego przez Ojca Świętego Jana Pawła II – 18 kwietnia 1993 r.

W związku z napływem coraz większych grup pielgrzymkowych do łagiewnickiego sanktuarium, w 1995 r. przed ołtarzem Bożego Miłosierdzia umieszczono marmurowy kłęcznik, w który osadzono za szkłem relikwię s. Faustyny (z kręgosłupa).

Dekretem z dnia 1 listopada 1992 r. kardynał Franciszek Macharski nadał kaplicy klasztornej w Krakowie-Łagiewnikach oficjalną nazwę: Sanktuarium Bożego

Miłosierdzia. 29 czerwca 1996 r. kardynał Macharski powołał przy klasztorze *Fundację Sanktuarium Bożego Miłosierdzia*, mającą na celu budowę Bazyliki Bożego Miłosierdzia. Fundacja ta od stycznia 1997 r. gromadzi fundusze i kieruje pracami związanymi z budową.

11. Zakończenie

Wśród wielu szlaków pielgrzymkowych, których trasy wiodą przez Polskę, w ostatnich latach można wyróżnić szlak świętej s. Faustyny. Już dzisiaj tym szlakiem corocznie pielgrzymuje około milion wiernych, którzy oddają cześć Bożemu Miłosierdziu i modlą się za wstawiennictwem Apostołki Bożego Miłosierdzia. Odwiedzają oni głównie sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, Płocku i Częstochowie oraz Sanktuarium Chrzielne w Świnicach Warckich. Należy przypuszczać, że w związku z kanonizacją s. Faustyny ruch pielgrzymkowy na proponowanej w tym artykule trasie znacznie wzrośnie, bowiem s. Faustyna, jak powiedział Ojciec Święty Jan Paweł II, podczas homilii w trakcie Mszy kanonizacyjnej, jest „*darem Boga dla naszej epoki, darem polskiej ziemi dla całego Kościoła*”.

Autor składa serdeczne podziękowania Proboszczowi parafii Świnice Warckie – ks. kan. Stefanowi Spsychalskiemu, Siostrze Elżbiecie Siepak oraz Siostrze Albercie Perkowskiej ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia za wszelką pomoc, życzliwość i cenne uwagi w napisaniu niniejszego artykułu.

Literatura:

Bar J. R., 1966

Zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa.

S. Kowalska M. F. bł., 1995,

Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej, Wyd. Ks. Marianów, Warszawa.

Mileska M. I., 1992,

Słownik Geograficzno-Krajoznawczy Polski, PWN, Warszawa.

Nowowiejski A.,

Dzieje Instytutu Matki Bożej Miłosierdzia (1818-1907), (oryginał w Bibliotece Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach).

Siepak E., 1993,

Błogosławiona siostra Faustyna, Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, Warszawa-Kraków.

Siepak E., 1999,

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie, Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, Warszawa.

Przypisy:

- ¹ Błogosławiona S. M. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Wyd. Ks. Marianów, Warszawa 1995, s. 150, nr 417.
- ² Tamże, s. 145, nr 397-398.
- ³ Tamże, s. 25, nr 7.
- ⁴ M. I. Mileska, *Słownik Geograficzno-Krajoznawczy Polski*, PWN, Warszawa 1992, s. 738.
- ⁵ *Dzienniczek*, dz. cyt., s. 145, nr 400.
- ⁶ Tamże, s. 24, nr 8.
- ⁷ Tamże, s. 488, przyp. 4.
- ⁸ E. Siepak, *Błogosławiona siostra Faustyna*, Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, Warszawa-Kraków 1993, s. 14.
- ⁹ *Dzienniczek*, dz. cyt., s. 24, nr 8-9.
- ¹⁰ Tamże, s. 25, nr 13.
- ¹¹ Tamże, s. 25, nr 14.
- ¹² Tamże, s. 493, przyp. 38.
- ¹³ Tamże, s. 26, nr 17.
- ¹⁴ Tamże, s. 27, nr 19.
- ¹⁵ J. R. Bar, *Zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1966, s. 45.
- ¹⁶ *Dzienniczek*, dz. cyt., s. 490, przyp. 17.
- ¹⁷ *Dzienniczek*, dz. cyt., s. 80, nr 158.
- ¹⁸ Tamże, s. 36, nr 47.
- ¹⁹ A. Nowowiejski, *Dzieje Instytutu Matki Bożej Miłosierdzia (1818-1907)*.
- ²⁰ J. R. Bar, *Zgromadzenie Matki*, dz. cyt., s. 75.
- ²¹ *Dzienniczek*, dz. cyt., s. 494, przyp. 63.
- ²² Tamże, s. 45, nr 75.
- ²³ Tamże, s. 88, nr 177.
- ²⁴ J. R. Bar, *Zgromadzenie Matki*, dz. cyt., s. 71.
- ²⁵ *Dzienniczek*, dz. cyt., s. 107, nr 254.
- ²⁶ Tamże, s. 109, nr 260.
- ²⁷ J. R. Bar, *Zgromadzenie Matki*, dz. cyt., s. 82-83.
- ²⁸ *Dzienniczek*, dz. cyt., s. 109, nr 261.

-
- ²⁹ Tamże, s. 121, nr 314.
³⁰ Tamże, s. 150, nr 417.
³¹ Tamże, s. 192, nr 570.
³² Tamże, s. 222, nr 694.
³³ E. Sienkiewicz, *Błogosławiona...*, dz. cyt., s. 44.

Franciszek Mróz, mgr
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ
Zakład Geografii Religii
ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków